GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Sroda Panteleona m·
Czwartek Nazarego m.
Piątek Marty p. Oława

Dziś wschód słońca o godz. 3·48 zach 19 38
Jutro „ „ „ 3·50 „ 19·36
Dziś „ księżyca „ 2·47 „ 17.24

Nr. 86 | Wąbrzeźno, czwartek 28 lipca 1927 r. | Rok VII

Nowym szlakiem ku potędze.

Czesi za projektem unji celnej z Polską.

Stosunki między Polską a Czechosłowacją już od roku przeszło stały się normalne o tyle, że **rozmawiamy i układamy się nawzajem bez uprzedzeń, szczerze z całą gotowością współpracy.** Jest to już tak wiele wobec niedawno panującej nieufności, że śmiało powiedzieć można o **dokonaniu większej części dzieła.**

Inna rzecz, że między Polską a Czechosłowacją nie było wogóle nigdy **poważniejszych sporów**, a nieporozumienia lat ubiegłych nie posiadały cech zbyt daleko idących.

Zabolało nas co prawda **nielojalne wystąpienie Czechów w sprawie Śląska Cieszyńskiego** i do dziś dnia nie znajdujemy dla nich dostatecznego usprawiedliwienia, ale z drugiej strony zrozumieć musimy **zdenerwowanie i gorączkę wojenną, oraz brak ścisłego programu politycznego obu zainteresowanych państw.**

A jeżeli dziś jeszcze między Polską a Czechosłowacją istnieją pewne różnice, to są to jedynie **nieporozumienia w pewnych sprawach mniejszościowych, które przy odrobinie dobrej woli mogą z łatwością zostać całkowicie usunięte**, co zresztą już powoli następuje. Urzędowy dziennik **„Czechosłowacja Republika"** zapowiedział już przed kilku dniami oficjalnie **zmianę polityki czeskiej wobec Polaków na Śląsku.** Według tej zapowiedzi **Czesi pragną załatwić sprawy mniejszości polskiej w Cieszyńskiem w kierunku wzajemnego uspokojenia stosunków czesko polskich.**

Z naszej strony zawarliśmy z Czechami szereg umów, które tworzą poniekąd **całokształt porozumienia między Polską a Czechosłowacją i są dla obu stron korzystne** tak w zakresie stosunków politycznych, jak i w dziedzinie gospodarczej, oraz w kwestji tranzytu.

Pozatem wszystkiem od dłuższego już czasu dyskutuje się często na temat **projektowanej unji między Polską i Czechosłowacją**, w której to sprawie pewna część polityków czeskich czyni znaczne wysiłki i starania. Ostatnio poruszył tę sprawę organ narodowych socjalistów (partja min. Benesza) **„Czeskie Słowo".** Według tego pisma **sprawa unji celnej między obu państwami posiada naturalne podstawy w możliwości wzajemnego dopełnienia się w handlu obu narodów.** Polska jako rynek zbytu dla czeskiego przemysłu, Czechosłowacja — jako odbiorca polskich płodów rolniczych.

Nie brak jest ludzi tak w Polsce, jak i w Czechosłowacji, którzy, hołdując idei panslawizmu pragnęliby **projektowanej unji celnej, między obu państwami nadać jak najszersze znaczenie polityczne**, a nawet stworzyć coś w rodzaju **„Polsko-Czechosłowacji"**

Inna rzecz, **że twór taki nie leży w dziedzinie fantazji i jest zupełnie możliwy do urzeczywistnienia.** Dowodem tego są dawne „Austro-Węgry" oraz dzisiejsze królestwo S. H. S (Jugosławja), które jeszcze myśli poważnie o złączeniu ze sobą Bułgarji.

To samo zupełnie jest z nami i Czechosłowacją. **Z Czechami jesteśmy ze wszystkich Słowian najbardziej spokrewnieni, Słowacy to pomost, który nas z niemi łączy.** Państwa nasze jako sąsiednie, łatwo dałby się połączyć, stwarzając przez to **jedno potężno mocarstwo o 45 miljonowej ludności**, mogące w każdej chwili postawić czoło wrogom. Przez to mielibyśmy **na dziesiątki lat zagwarantowany spokój, albowiem podobne zjednoczenie dwuch państw byłoby lepszą gwarancją pokoju, aniżeli wszelkie traktaty.**

Mając w państwie spokój, moglibyśmy gospodarczo się rozwijać, a byłoby to ze wszech miar możliwe, gdyż **oba państwa wzajemnie by się uzupełniały.** Czesi zyskaliby dostęp do morza, dostateczną ilość aprowizacji, wreszcie większą niż dotąd opiekę pod postacią **silnej armji polskiej.** Takie państwo byłoby **potęgą zarówno militarną, jak i gospodarczą.**

Jeżeli Niemcy dążą dziś do połączenia niemieckiej Rzeszy z niemiecką Austrją i stworzenia jednego wielkiego państwa niemieckiego, to jedyną odpowiedzią na to byłoby **zespolić słowiańska Polskę ze słowiańską Czechosłowacją w myśl zasady: równi z równymi, wolni z wolnymi w jednem wielkiem i potężnem państwie słowiańskim.**

W każdym razie pamiętać trzeba o jednem, że **najściślejsza współpraca obu krajów stanowi żywotną aktualność. Wspólny front Czechosłowacji i Polski jest najsilniejszą ostoją i gwarancją pokoju w Europie.**

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Starszy sekretarz gdańskiego urzędu celnego Runge przegrał w nowootworzonym w Gdańsku domu gry 30 tys. guldenów, stanowiących własność instytucji w której defraudant pracował. Runge został osądzony w areszcie.

*

W dniu wczorajszym w czasie zawodów motocyklowych na Dynasach nastąpił straszny wypadek. W czasie wyścigów mistrz Polski Choiński zderzył się z Rudawskim z Krakowa i wypadł z całą siłą na ziemie, nadwyrężając sobie kręgosłup łamiąc kość udową i 4 żebra. Wypadek nastąpił dzięki rozwinięciu przez Rudawskiego nawiększej szybkości, przyczem na jednym z wiraży Rudawski wywrócił się, a na jego motocykl najechał Choiński.

*

Józef Muraszko wypuszczony niedawno z więzienia w Gnieźnie, gdzie odsiadywał karę za zabicie Wieczorkiewicza i Bagińskiego, wkrótce znowu zasiądzie za kratkami, by odsiedzić karę trzymiesięcznego więzienia za przekroczenie przepisów więziennych.

*

W klasztorze Jezuitów koło Walencji (w Hiszpanji), dwaj wiertacze studni ulegli przy pracy zatruciu gazami. Trzej Jezuici, którzy zeszli do studni, aby udzielić zatrutym pomocy, ponieśli również śmierć. Jeden Jezuita i jeden robotnik, którzy z kolei usiłowali spuścić się do studni na sznurze, z powodu przerwania się sznura odnieśli ciężkie rany.

*

Jak donoszą z Turyngji, szalała tam dwumінutowa trąba powietrzna, powodując olbrzymie straty. Komin fabryczny wysokości 40 metrów pod wpływem uderzenia powietrza złamał się niczem trzcina. Orkan zniszczył wiele domów, powybijał wszystkie szyby, pozrywał stuletnie drzewa. W pewnem miejscu siłą wiatru przesunięta została maszyna ważąca około 26 centnarów o 50 metrów.

*

Donoszą z Moskwy, iż w Rosji wybuchła zastraszająca epidemja nieznanej dotychczas choroby. Objawy towarzyszące chorobie przypominają cholerę. Epidemja rozszerza się, przyczem ilość wypadków śmiertelnych jest bardzo znaczna.

*

W związku z wiadomością, podaną przez prasę polską, jakoby statek pasażerski „Sachsen", kursujący między Gdynią a Helem, na rozkaz kapitana Niemca, Seecka, najechał na łódź motorową, którą jechało 10 nauczycielek polskich z Lubina, „Danziger Neueste Nachrichten" skromnie zaznacza, iż o ileby doniesienie to było prawdziwem, to oczywiście winni zbrodniczego postępku muszą być pociągnięci do odpowiedzialności. Dziennik zwraca równocześnie uwagę na to, iż należy unikać rzucania oskarżeń przed należytem zbadaniem faktów, i że z lużnych wiadomości nie należy wyciągać konsekwencji. (A jeżeli są prawdziwe?)

*

W Ciemcach w powiecie wileńskim w ubiegłą sobotę wybuchł pożar, który w okamgnieniu objął całą wieś, około 40 domów, stodoły i stajnie doszczętnie zostały zniszczone. Straty powstałe wskutek pożaru są bardzo wielkie. Większa część gospodarzy nie była ubezpieczona.

*

„Natio" pismo mniejszości narodowych ubolewa, że działacz białoruski, ks. Godlewski, skazany za działalność antypaństwową na dwa lata twierdzy, odsiaduje karę w więzieniu w Mokotowie i twierdzi, że jest to pogwałcenie artykułu XXII Konkordatu, który dla księży, przestępców politycznych, przewiduje zamknięcie w klasztorze. Stwierdzamy, że art. XXII Konkordatu NIC NIE MÓWI O PRZESTĘPCACH POLITYCZNYCH.

Niemcy nie mają żadnych praw do Pomorza.

Tak twierdzi znany pacyfista niemiecki prof. Foerster.

W „Epoce" opublikowany został sensacyjny wywiad paryskiego korespondenta „Epoki" ze znanym pacyfistą niemieckim porf. Foersterem, wydawcą czasopisma „Die Schönhelt" na temat Pomorza i stosunków polsko-niemieckich.

Foerster oświadcza, że nowej granicy wschodniej Niemiec, wyznaczonej przez traktat wersalski, nie można uważać za samowolę zwycięzców, lecz tylko odrobienie wiekowej niesprawiedliwości oraz za historycznie logiczną konsekwencję zasady samopostanowienia narodów. Co do powstania korytarza polskiego, to Foerster zaznacza, że powstał on nie z traktatu wersalskiego, który był tylko sformułowaniem niepowstrzymalego rozwoju, natomiast podłożem powstania korytarza polskiego był nacjonalizm niemiecki, który przez narzucenie „ponadnarodowej federacji", którą ongiś wyznawali Niemcy, sprowokował słowiańskie tendencje ku samodzielności.

Foerster zaznacza, że pragnąca w Niemczech porozumienia większość jest nieświadoma prawdziwego położenia i historycznego podłoża sprawy i przy każdym nowym konflikcie bywa okłamywana a w decydującej chwili brak jej psychicznej i moralnej siły odpornej wobec sposóbów za pomocą których pruska partja wojenna umie narzucić narodowi niemieckiemu tak zwany jednolity front narodowy. Wedle Foerstera uchodzi prawie za pewne, że za kilka lat niepoprawni pruscy militaryści doprowadzą organizacje wojskowe i podniecenie nacjonalistyczne narodu niemieckiego do tego stopnia, że odważą się rozpocząć wojnę z Polską. Rdzeniem tej pruskiej partji wojennej jest Reichswehra i Stahlhelm, wobec których reszta Niemiec jest bezsilna. Foerster mówił: „Kto będzie chciał zaprzeczyć, iż taki jest cel Reichswehry i Stahlhelmu oraz dalszych sfer, temu odpowiem prosto w twarz: albo czyńcie co możecie, by rozszerzyć gwarancje niemieckie przeciw zbrojnym rozwiązaniom konfliktów, albo jednocześnie na wypadek niedopisania tych gwarancyj zapewnijcie sobie siłę wojskową. Ona jedynie potrafi utrzymać w szachu tych, którzy nie respektują żadnych praw ludzkich ani boskich, jeśli nie umie ona przemówić także głosem ciężkiej artylerji".

Wykrycie organizacji komunistycznej w Warszawie.

Aresztowano około 20 osób — Skonfiskowano kilkadziesiąt tysięcy „bibuły"

Warszawa, 24. 7. Po długich obserwacjach policja polityczna wykryła w dniu 22 bm. szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną, przeprowadzając liczne rewizje i osadzając pod kluczem szereg działaczy wywrotowych.

Policja zwróciła uwagę na mieszkanie po b. pośle biaroruskim Tarszkiewiczu. W mieszkaniu tem. odnajmowanem u Bernardowej Lanerowej (S-ta Krzyska 28) mieściło się biuro komitetu centralnego komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, Biuro to urządził niejakiś Hawełko z Radziejowa, doktór praw. Nadmienić należy że obaj synowie Lanerowej, Henryk i Kazimierz, byli członkami tej partji. Pierwszy skazany został na 6 lat więzienia i wywieziony potem do Rosji, drugi bawi zagranicą, gdzie działa na szkodę Polski.

W lokalu „biura" znajdowały się m. in. 2 maszyny do pisania z alfabetem ukraińskim powielacz najnowszego systemu, na którym w chwili wkroczenia policji pracował niejaki Jan Łotysz.

Na powielaczu odbijała się najnowsza odezwa K. C. K. P. Z. U. Łotysz w mieszkaniu swem w Świdrze przechowywał literaturę komunistyczną i całe noce pracował nad redagowaniem odezw, artykułów politycznych, odbijanych, następnie w ciągu dnia.

W lokalu biura skonfiskowano bibułę komunistyczną w ilości kilku dziesięciu kilogramów, klisze korespondencję partyjną itd.

Drugie biuro wykryto przy ul. Śniadeckiej 15 gdzie głównymi działaczami byli Neuteichowie, i właściciele mieszkania — Zygmunt, student i Ludwika, biuralistka, na miejscu znaleziono dużą ilość dowodów, korespondencję itd.

Główną techniczką, kolporterką i wykonawczynią zleceń Hawełki była niejaka M. Milsztajn studentka. Wyjeżdżała ona często na prowincję — do Wschodniej Małopolski i na Kresy, gdzie kolportowała druki i nawiązywała łączność z jaczejkami. Najczęściej jeździła do Lwowa.

W związku z powyższem wykryciem aresztowano około 20 osób.

Czy Anglja przebaczyła?

Wódz przestępców wojennych, Hindenburg, przed wizytą w Londynie. — Dobra wola Francji wobec narodu niemieckiego. — W Paryżu pragną zapomnieć o okropnościach 1914 roku.

Paryż 25 lipca. Polityka Anglji wobec niemców wchodzi, zdaje się na nowe tory, mocno niepokojące, gdyż już zupełnie wiarygodne źródła donoszą o projektowanej podróży Hindenburga do Londynu.

Komentując tę wiadomość w dzisiejszej „Liberté" Bainville zapytuje czy Locarno do tego stopnią znieczuliło Anglję, że zapomniała Niemcom nocnych bombardowań Londynu i długiej listy przestępców wojennych z Hindenburgiem na czele i że gotową jest postawić krzyż nad przeszłością.

Faktem pozostaje, że Londyn zaprasza oficerów niemieckich na manewry lotnicze angielskie i wprost zabiega ochotę przywrócenia nad Tamizą posterunku niemieckiego attachè wojskowego.

Paryż, 25 lipca. Poincare wygłosił w tych dniach w odrodzonem na zgliszczach wojennych mieście Orchies na północy Francji mowę w której między innemi powiedział:

„Nikomu z nas nie śniło się oskarżać naród cały za dokonane we Francji zniszczenia. Pamiętam, jak po spaleniu Orchies, wzięty do niewoli oficer niemiecki ze łzami w ochach opowiadał o otrzymanym rozkazie podpalenia wszystkich domów w zajętym przez armję niemiecką mieście.

Łzy te — dodaje Poincare — są więcej warte dla zapomnienia i zbliżenia dwóch narodów, aniżeli potwarz i złorzeczenia. Z chwilą, gdy sąsiedzi nasi przestaną zaprzeczać odpowiedzialności swojej za wybuch wojny, będziemy szczęśliwi jeżeli o okropnościach 1914 r. będziemy mogli mówić, jak o dalekiej przeszłości, zamkniętej w archiwach historji, tak jak o wypadkach lat 1792-1793".

Poincare zakończył: „Francja pragnie pracy pokoju i nie chce wobec nikogo żywić nienawiści ani zemsty".

Daudet wykryty w pobliżu Westende w Belgji.

Paryż, 24. 7. Z Brukseli donoszą, że agenci policji francuskiej wykryli miejsce pobytu Daudeta. Zamieszkuje on wilę swego przyjaciela na wybrzeżu belgijskiem, w pobliżu miejscowości Westende.

---

20 komunistów ukraińskich aresztowano we Lwowie.

Lwów, 25. 7. Policja przeprowadziła nocy onegdajszej oraz ubiegłej liczne rewizje w związku z wykryciem w Warszawie centrali ukraińców komunistów. Ogółem zaaresztowano 20 osób co do których stwierdzono łącznosć ich z centralą komunistyczną w Warszawie.



Samolot inż. Zalewskiego.

Polski aparat wywiadowczy, stojący na równi z zagranicznemi, wykonany prawie całkowicie z materjałów krajowych.

Tajemnicze plany ks. Karola?

Sensacyjny wywiad dziennikarzy francuskich.

Paryż. Książe Karol przyjął po raz pierwszy od śmierci ojca dziennikarzy francuskich. Wyraził on zdziwienie, że do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi z Bukaresztu, aczkolwiek kilkakrotnie w drodze telegraficznej prosił rząd i rodzinę o pozwolenie uczestnictwa w pogrzebie ojca. Na pytanie, jak się zamierza ustosunkow ać do rady regencyjnej, książe Karol uchylił się od odpowiedzi, oświadczając, że nie może udzielić żadnych wiadomości o swych planach. W każdym razie — rzekł książę — brak jakiejkolwiek odpowiedzi z Rumunji stawia mnie w nowej sytuacji, którą muszę rozważyć. Dzienniki francuskie zaopatrują ten wywiad uwagami, iż najwidoczniej książe Karol nie zrezygnował z zamiaru sięgnięcia po tron swego ojca.

40-lecie kapłaństwo ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno 24. 7. Cała Wileńszczyzna, a z nią cała Polska, święciły dziś w skromny lecz mimo to dostojny sposób **40-lecie kapłaństwo ks. biskupa Bandurskiego.** O godz. 9 ks. biskup Bandurski celebrował mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. O godz. 13 w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego przemówił do dostojnego jubilata imieniem przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa duchowieństwa, generalicji, korpusu oficerskiego delegacyj przysposobienia wojskowego, reprezentantów władz państwowych i samorządowych związków oraz instytucyj prof. Uniwersytetu Stefana Batorego Parczewski, przypominając czasy niewoli, w której ks. biskup wymownemi słowami ożywiał serca wszystkich, oraz czasy wojenne, kiedy to nieustraszony kapłan w okopach i na polach bitew krzepił żołnierzy na duchu, zachęcając ich do wytrwałości w walce o wolność Ojczyzny. Przemówienie swe zakończył prof. Parczewski złożeniem życzeń jubilatowi.

Po przemowach prof. Sławińskiego imieniem komitetu organizacyjnego obchodu oraz prezesa Siemiradzkiego imieniem Polaków z Ameryki podziękował ks. biskup Bandurski w pięknych słowach za złożone mu życzenia. Następnie przystąpiono do odczytania telegramów gratulacyjnych przyczem wśród gromkich oklasków odczytano **depeszę od Marszałka Piłsudskiego.** Wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci jubilata.

Kowerda nie ułaskawiony

P. Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski

Warszawa 25 lipca. Sąd doraźny skazując Kowerdą na dożywotne ciężkie więzienie — zwrócił się z wnioskiem do P. Prezydenta Rzplitej w myśl art. 775 p. b. k. o. zamiany kary tej na karę 15 lat ciężkiego więzienia.

P. Prezydent Rzplitej z uwagi na to że zbrodnia dokonana została na osobie przedstawiciela obcego państwa akredytowanego przez P. Prezydenta Rzplitej — postanowił z prawa łaski nie skorzystać.

Rząd w walce z drożyzną.

Jak się dowiadujemy, Rząd opracowuje obecnie projekt rozporządzenia wykonawczego do dekretu Prezydenta o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Według tego projektu uprawnienia przysługujące obecnie Ministrowi Spraw Wewnętrznych przeniesione będą na wojewodów z tem, że wojewodowie przelać je będą mogli na władze pierwszej instancji.

Rozporządzenie wykonawcze przewiduje wyznaczenie cen na mąkę, pieczywo, masło, słoninę smalec i wyroby rzeźnickie. Odpowiednie władze powołają specjalne komisje złożone w równej ilości z przedstawicieli zainteresowanych gałęzi produkji i spożywców. Komisje te składać się będą conajmniej z 6 osób.

Zadaniem tych komisyj będzie opinjowanie o cenach na wyżej wymienione produkty. Wojewodowie względnie władze przez nich uprawnione do wysłuchaniu opinji tych komisyj wydadzą odpowiednią decyzję. Stronom zainteresowanym przysługuje prawo w wypadku niezadowolenia z decyzji, odwołania się do właściwej władzy nadzorczej, która wyda ostateczną decyzję.

Przekroczenie rozporządzenia pociąga za sobą ostre kary, przewidujące wysoką grzywnę i areszt.

Rozporządzenie to będzie miało o tyle wartość — o ile zostanie w istocie w życie wprowadzone — i publiczność w każdym wypadku stwierdzenia nadużyć zróbi odpowiedni użytek, komisje zaś będą na tyle logicznie zorganizowane, że wyznaczone przez nie ceny nie będą wyższe od cen rynkowych jak to niestety wielokrotnie dotychczas się zdarzało.

Zwłoki polskich żołnierzy poległych na terenie Rosji sowieckiej wrócą do Polski

Na ostatniej konferencji kolejowej polsko-sowieckiej w Kijowie podpisano ważną umowę o przewozach towarów w komunikacji bezprzeładunkowej, przeprowadzonó konieczne w związku z tą umową zmiany w taryfach obowiązujących między stacjami polskiemi i sowieckiemi, rozpatrzono roszczenie kolei sowieckich do polskich i t. d.

Zarazem władze sowieckie zezwoliły na przewożenie do Polski zwłok żołnierzy polskich, poległych podczas walk na terenie Rosji Sowieckiej.

Katastrofa żywiołowa we Włoszech.

W Medjolanie, Wenecji i Cremonie olbrzymie szkody.

Rzym. 25 lipca. Ostatnie szegóły huraganu na Górnej Adydze przynoszą zastraszające wiadomości o sile wichru, zrywającego w Wenecji dachy i kominy, przewalającego wielkie maszty na placu św. Marka, służące do zaciągania sztandarów.

Od wichru zawalił się dach szpitala zabijając dwie chore i raniąc lekko lekarza.

Grad wielkości orzechów wybił tysiące szyb.

Podobna wichura szalała w Medjolanie.

W Cremonie oberwanie się chmury sprawiło olbrzymie straty na wsi, a w mieście uszkodzone są liczne dachy domów i kościołów.

Są też ofiary w ludziach: 4 zabitych około 50 rannych.

W miejscowości Borgocollefegato miało miejsce trzęsieni ziemi, trwające 4 sekundy. Oprócz paniki jednak nie wywołało innych następstw.

Aresztowania w Wiedniu

Wiedeń, 24. 7. Dotychczas w związku z ostatniemi wydarzeniami, aresztowano 500 osób Wśród aresztowanych jest 50 cudzoziemców.

Zgon Prymasa Węgier

Budapeszt, 25. 7. Dziś rano o godz. 6-ej zmarł tutaj prymas Węgier kardynał Csernoch w wieku lat 75.

Od Stow. Chrześć. Nar. Naucz. Szk. Pow. w Polsce

otrzymujemy następujące komunikaty:

I. Zjazd nauczycielstwa polskiego w Gdańsku organizowany przez Pomorski Zarząd Okręgowy wypadł podług oceny Zarządu Głównego, prasy, licznych uczestników i gości pod każdym względem wspaniale i osięgnął całkowity swój cel propagandy polskości w Gdańsku. Pomorski Zarząd Okręgowy jako gospodarz tegoż Zjazdu składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim ze swych członków, którzy czynnie pomagali przy pracach organizacyjnych zjazdu, a w szczególności pp. delegatom Pomorza oraz członkom koła Puck, Wejherowa, Kartuzy, Gdynia i Tczew.

II Kurs wychowania Fizycznego w Pucku. Staraniem Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow. odbędzie się w Pucku (powiat morski) od 24. bm. do 20 sierpnia kurs gimnastyki i gier sportowych, mających zastosowanie w szkole powszechnej. Kurs prowadzi p. Józefa Gebethnerówna, znana działaczka na polu wychowania fizycznego. Uczestnicy kursu będą również korzystać z lekcji śpiewu choralnego. Kąpiele morskie, wycieczki po wybrzeżu Bałtyku, zwiedzenie Gdyni i Gdańska i szereg rozgrywek uprzyjemni pobyt uczestnikom. Zapisy należy skierować pod adresem Brunon Deskowski, kier. szkoły Puck.

III. Kurs dla nauczycieli. Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. w Lubawie urządza przy tut. seminarjum nauczycielskim 4 tygodniowy kurs pedagogiczny-metodyczny dla nauczycieli, przygotowujących się do drugiego egzaminu. Początek kursu w czwartek, dnia 21 bm. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Kwatery są zapewnione w internacie wzgl. prywatne. Utrzymanie w ostatnich kosztować będzie 40—70 zł.

Zgłoszenia uczestników bez względu na przynależność do jakiejkolwiek organizacji zawodowej, przyjmuje do 15 bm. jako też udziela bliższych informacji p. Murawski kier. szkoły powszechnej w Lubawie.

IV. Humanistyczny kurs przygotowawczy do Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Wejherowie, zorganizowany przez Pomorski Zarząd Okręgowy odbędzie się od dn. 2. VIII. do 24 sierpnia rb.

Wykłady w gimnazjum państwowem, mieszkanie i wyżywienie w Biskupim Internacie „Leonium", który Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Okoniewski pismem nr. 6364 z dn. 9 bm. stawił nam łaskawie do dyspozycji. Szkolne mieszkanie i utrzymanie za cały czas wynosi 100 zł. Zgłoszenie przyjmuje p.Gowin prezes koła w Wejherowie, Zamek.

V. Polecamy pozatem kursy zorganizowane przez Kuratorjum Okręgu Szk. Pom. w tym czasie w **Tucholi** (polonistyczny) i Kościerzynie (przyr. geograficz).

VI. Rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej w Pelplinie.

Staraniem Zarządu Tow. św. Józefa odbędą się tegoroczne rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej za łaskawem zezwoleniem Ks. biskupa Dr. Okoniewskiego w seminarjum duchownem w Pelplinie i to od poniedziałku dnia 26. bm. o godz. 19 do 29 lipca. Koszta utrzymania za cały czas wynoszą około 15 zł.. Zabrać trzeba powłoki, prześcieradło i ręcznik. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje do dnia 20. bm. ks. kanonik regens Dominik seminarjum duchowne Pelplin, ustne w dzień rozpoczęcia rekolekcyj w biurze przyjęć seminarjum duchowne. Nauki wygłaszać będzie ojciec jezuita. Zarząd Tow. św. Józefa zaprasza wszystkich pp. nauczycieli do brania udziału w rekolekcjach.

VII. Kolonje wypoczynkowe w Oksywiu p. Gdynia (40 łóżek) kierownik p. Ogrodowski w Jastarni i Boru (30 łóżek) kierownik p. Sarnowski, kolonje przeznaczone dla członków Stowarzyszenia oraz tychże rodzin (ojciec, matka, mąż, wzgl. żona dzieci i rodzeństwo, (siostry bracia.)

Cena za nocleg na dobę 80 gr.. Utrzymanie w miejscowych pensjonatach 4—5 zł. dziennie Jeszcze miejsca wolne. Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacyj pp. kierownicy kolonji.

(—) Alb. Nowicki (—) Cez. Kalinowski
prezes sekretarz

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 27 lipca 1927 r.

— **Dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna** i gminy Niedźwiedź złożył p. Wacław Mieczkowski 60 zł. zebrane za wstęp do muzeum w Niedźwiedziu.

— **Przyjazd dzieci.** Dzisiaj rano o godz 9 przybyła pociągiem z Torunia druga partja dzieci polskich z Niemiec. Wczoraj przyjechało do Poznania 1500 dzieci, skąd na Pomorze przydzielono 60, z których 31 otrzymał powiat wąbrzeski. Dzieci rekrutują się przeważnie z Westfalji częściowo z Nadrenji z miast Hamborn, Oberfeldt, Essen, Oberhausen, Schönebeck i Kolonji. Na przywitanie zjawili się następujący pp: zastępca starosty asesor Kirstein, burmistrz Schwarz, inspektor szkolny Reiske, wydawca Głosu Wąbrzeskiego Szczuka, ks. prob. dr. Łęgowski, radca Białecki, sekretarz Starostwa Wenclewski. Po przywitaniu rozebrano dzieci przyczem należy podkreślić jako fakt pocieszający iż dużo reflektantów na dzieci musiało odjechać bez niczego do domu, ponieważ wszystkie dzieci zostały momentalnie odebrane i ulokowane u obywatelstwa w powiecie.

— **„Zabawa Sokola"** odbędzie się dnia 31. VII. w Książkach u p. Deutschmana – Zabawy urządzane przez tow. „Sokół" Wąbrzeźno zawsze wypadły ku ogólnemu zadowoleniu. Sądzimy że obywatelstwo miejscowe przyczyni się do upiększenia zabawy i weźmie w niej gremjalny udział.

Dnia 7-go sierpnia odbędzie się zabawa w Wąbrzeźnie.

— **Łobdowo.** (Odrestaurowanie kościoła.) Tutejszy kościół parafjalny, pamiętający jeszcze czasy krzyżackie, potrzebował już od dłuższego czasu odnowienia. Kościół który w czasach dawnych dawał schronienie rycerstwu przed napaściami pogan, odczuł na sobie niszczycielską robotę wieków. Szczególnie liczne filary i malowidła ozdabiały kościół, który, uległszy kilkakrotnym pożarom, otrzymał swój ostateczny wygląd w XVIII wieku. Szczególnie szczątki wieży dawały świadectwo o okazałości świątyni Jednak dzięki inicjatywie ks. prob. Spitzy i ofiarności parafji złożono potrzebne fundusze na odnowienie kościoła. Dokonawszy tego dzieła parafjanie wraz z niestrudzonym ks. prob. Spitzą starają się o zakup nowego dzwonu na miejsce starego, pamiętającego jeszcze czasy budowy kościoła a zabranego podczas wojny na cele wojenne. W tem nowem przedsiewzięciu życzymy całej parafji łobdowskiej jaknajwiększego powodzenia.

— **Mgowo.** („Jaskólski i jaskółki" — w naszej wsi.) Analogiczną historyjkę o jaskółkach, donosi nam przyjaciel naszego pisma z Mgowa. — Tym razem upodobały sobie jaskółki kancelarję tamt. Wójtostwa, wlatując przez otwarte drzwi, które w dnie pogodne, z reguły są otwarte. Parka jaskółek, wesoło fruwając po całej kancelarji, upatrzyła sobie wreszcie miejsce do ulepienia gniazda tuż pod sufitem nad telefonem, zabierając się odrazu do budowy. Jakkolwiek niespodziewana wizyta jaskółek niemałą sprawiła radość pracownikom biura, to jednak było rzeczą oczywistą niedopuszczenie do tego, aby jaskółki w kancelarji na stałe się rozgościły, zwłaszcza z uwagi na to, że w godzinach nieurzędowych, kancelarja jest zamknięta i tym samem, dostęp jaskółkom byłby uniemożliwiony. Nolens volens, trzeba było drzwi zamykać i jaskółkom budowę w tak nieodpowiednim miejscu uniemożliwić, zrzekając się z konieczności towarzystwa tych miłych ptasząt. — Jednak jaskółki nie dały za wygranę ulepiły gniazdko w przedsionku kancelarji nad wejściem po górnej prawej stronie futryny od drzwi. Nikt już jaskółkom w niczem nie przeszkadzał, jako że jaskółcze gniazdo w bezpośrednim sąsiedztwie domu mieszkalnego, uważane jest jako dobry prognostyk, to też pięć młodych, które się wylęgły, w niedługim czasie tak wyrosły, że kolejno rozpoczęły gniazdko opuszczać. — Ludzie sumienia i szlachetnego charakteru zrozumieją, że piękniejszego i wznioślejszego nie ma nad przyrodę, która na każdym kroku przypomina nam, że Bóg kieruje każdą istotą, przez Niego stworzoną. — Tak więc zaobserwowano, jak rodzice skrzydlaci młodych jaskółeczek, pierwsze lekcje fruwania udzielały młodym jaskółkom, wyprowadzając je z gniazdka wpierw na otwarte drzwi, poczem na najbliższe drzewa a z tamtąd coraz dalej na sąsiednie. — Ostatecznie pozostała w gniazdku jeszcze jedna młoda jaskółeczka. — Ale stała się rzecz, godna ostrego napiętnowania, która oburzy do żywego każdego, który choć odrobinę posiada szlachetnego poczucia. — Otóż znalazło się jakieś rozbójnicze indywiduum dn. 19. bm., przy wypłacie najemnych ludzi codziennych, które ostatnią, rwąc się do życia jaskółeczkę, uderzyło laską czy też innem jakimś narzędziem, miażdżąc jej główkę. Haniebny ten czyn wywołał wielkie oburzenie na sprawcę i nasunął zarazem u ludzi dobrej woli smutne refleksje tej sentencyi: co wyrośnie z takiej kreatury, której nawet małe ptaszę zawadza? — Byłoby pożądanem, aby ewtl. świadkowie, wykolejeńca tego i niedoszłego kryminalistę, podali p. Wójtowi w Mgowie do przykładnego ukarania.

— **Golub.** (Wspomnienie pośmiertne.) Dnia 26 bm. zmarła tutaj po długich a ciężkich cierpieniach córka znanego tutaj kupca, działacza na niwie społecznej i zastępcy burmistrza p. T. Jordana, śp. Zenia w wieku lat 22. Zmartwionemu tą ciężką stratą ojcu zasyłamy słowa jaknajwiększego współczucia.

— **Chełmno.** (Szajka zuchwałych włamywaczy). W nocy z 4 na 5 bm. nieznani sprawcy włamali się do mleczarni w Stolnie i rozpruli kasę ogniotrwałą, z której zabrali 15000 złotych. Kradzieży dokonali doświadczeni specjaliści. Po dokonaniu bowiem włamania złodzieje wysmarowali kasę oliwą dla zatarcia śladów daktyloskopijnych jak również podłogę w lokalu polali oliwą w celu utrudnienia poszukiwań przy pomocy psa policyjnego. Dochodzenia prowadzi policja. Po kasiarzach niema śladu. W niewytłómaczon sposób skradziono jednemu z miejscowych gospodarzy, niedawno przybyłemu z Ameryki, z kufra znajdującego się w mieszkaniu 1700 dolarów 2 obrączki ślubne i inne rzeczy wartościowe. Poszkodowany oblicza stratę na sumę 17000 zł. Po złodziejach również brak śladu. Sprawców niedawnej kradzieży popełnionej na szkodę oberżysty Sokulskiego, zamieszkałego w Strucfoniu przytrzymali funkcjonarjusze P. P. w Chełmży wraz z łupem. Rzeczy skradzione odebrano i zwrócono poszkodowanemu, a złodziei osadzono w areszcie.

— **Puck.** (Odkrycia szczątków i śladów życia człowieka z epoki kamiennej dokonał na wybrzeżu w okolicy Pucka profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. Józef Kostrzewski. Odkrycie to zasługuje o tyle na uwagę, że posiada znaczenie pierwszorzędne w świecie naukowym, oraz że wykopaliska są zaledwie drugie w Europie. Tak dobrze zakonserwowanych szczątków i śladów życia człowieka z przed 4000 lat dotychczas w Europie nie udało się spotkać. Przed wojną w okolicy Pucka dokonywali tych samych badań co profesor Kostrzewski uczeni niemieccy, którym jednak nie udało się natrafić na wspomniane wykopaliska.

— **Sępólno.** (Kradzież z włamaniem). W nocy z 19 na 20 bm włamali się złodzieje do gospodarza Roegera na wybudowaniu i skradli płaszcz zimowy, kurtkę futrzaną i mniejszą kwotę gotówki. O kradzieży zawiadomiono policję



PANI SUZUKI
miljarderka japońska
dopuściwszy do bankructwa swoich olbrzymich przedsiębiorstw, spowodowała kryzys finansowy w kraju

ROZMAITOŚCI.

Dziwna przygoda

spotkała panią Renee Natanson, zamieszkałą w Paryżu przy ul. Kleber 74. Około godz. 16.15 wysłała swoją służącą po sprawunki. Pozostała sama jedna w domu. Po upływie jakiejś pół godziny ktoś zadzwonił do drzwi domowych.

Pani Natanson, nie otwierając, podeszła do drzwi i spytała:

— Kto tam?

— Telegram! — odpowiedział kobiecy głos

Pani Natanson otworzyła wówczas drzwi. Do przedpokoju weszła jakaś starsza kobieta, za nią młody człowiek. Zamknął drzwi za sobą wyjął rewolwer i skierowując go na przerażoną p. Natanson rzekł:

— Oprowadź nas po mieszkaniu.

Ciągle pod grozą rewolweru p. Natanson zaprowadziła ich do sypialni. Kobieta splądrowała jej szafę, oraz zabrała biżuterję! W gabinecie p. Natansona zabrała z biurka 3.500 franków zegarek i akcje. Następnie z niedużej paczki, którą trzymała pod pachą wyjęła mocny sznur długości około 8 metrów i przy pomocy towarzysza skrępowała mocno p. Natanson, przywiązując ją kurczowo do nogi stołowej. Zakneblowawszy usta p. Natanson nowiuteńką chustką, złodzieje uciekli.

Cała ta „wizyta" trwała niesłychanie krótko Gdy wróciła służąca odwiązała swoją panią i natychmiast zaalarmowała komisarjat policji.

Połykacz szkła

Budapeszt. Budapeszteński kupiec Bela Weiss został aresztowany za rozmaite oszustwa. Ten nie przyznał się do winy i onegdaj popełnił w więzieniu samobójstwo, przecinając sobie skorupami od talerza żyły, przez co tego kilka skorup połknął. Na skutek tego zmarł.

Panowie! Uwaga!

(U fotografa w Genewie)



Od lewej niżej: Tseln, Benesz Briand, Ishi, Guevrevo, Scialoja, (wyżej) Urutea, Stresemann, Chamberlain, Zaleski, Billegas, Titulescu, Vandervelde, Troeftwig

Ruch Towarzystw.

— **Tow. Ludowe. W niedzielę 31 bm. odbędzie się zebranie po nieszporach w wikarjówce. O liczne przybycie członków, z powodu ważnych spraw, prosi Zarząd**

— **WĄBRZEZNO. Baczność członkowie Stow. Kat. Mł. Męskiej** w piątek dnia 29 lipca o godz. 8 odbędą się ćwiczenia przysposobienia wojskowego na placu luksusowym, z powodu przygotowań do manewrów obecność wszystkich konieczna. ZARZĄD

Wąbrzezno. Baczność Sokoli! Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się dnia 29 lipca br. o godzinie 8 wieczorem w sali drh. Symańskiego (Hotel pod Białym Orłem) celem wyboru wiceprezesa i załatwienia dalszych ważnych spraw. O liczny udział członków i sympatyków Sokoła uprasza Zarząd

— **Wąbrzezno** Tow. Powst. i Wojaków. Jutro dnia 28 bm. odbędzie się zebranie towarzystwa w sali hotelu pod Orłem.

Przybycie wszystkich z powodu bardzo ważnych spraw konieczne Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 26. VII. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	52,00—53,00
Pszenica	51,50—54,50
Jęczmień zw.	46.00—48,70
Owies.	40,25—41,25
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—75,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—76 50
Mąka pszenna 65% z work.	79.00—82,00
Otręby żytnie	—
Otręby pszenne	—
Wyka latowa	—
Peluszka	—
Łubin niebieski	22,50—24,00
Łubin żółty	23,50—25,00

Targowica poznańska

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen.

z dnia 26 lipca 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło

a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	—
c) młode mięsiste nie wytuczone i star. wytuczone	—
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

Stadniki

a pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
b pełnomięsiste młodsze	148—154
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	—

Jałówki i krowy

a pełnomięś., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej,	—
b. pełnomięś. wytucz, krowy, najw. wart.	—
rzeźna. do lat 7	168—174
c· starsze wytucz. krowy, mn. dobre mł. krowy i jałówki	150—158
d, miernie odżyw. jałówki i krowy	126—132
e. licho odżywiane krowy i jałówki	95—105

Cielęta

b) najprzednieisze cielęta tuczne	156—160
c) średnio tuczone cielęta j najprz. ssaki	—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—
e) liche ssaki	—

Świnie

a. tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej	572—280
wagi	264—268
c pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	230—240
d pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	256—260
e mięsiste świnie ponad 80 kg,	230—244
f) maciory i różne kastry	180—200

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dziś o godzinie 9-tej rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana córka i siostra ś. p.

Lenia Jordanówna

w 22 roku życia

o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice, Siostra i Brat

Golub, 26. VII. 1927.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, d. 30. VII. 1927 o godz. 9-tej rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

We wtorek dnia 2 sierpnia 1927 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie (Pom.)

jarmark

NA BYDŁO I KONIE

MAGISTRAT

(—) **Schwarz, burmistrz**

Wolne posady!

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW

do odwiedzania gospodarstw wiejskich za wysokiem wynagrodzeniem poszukuję.

Pierwszeństwo mają posiadający środek lokomocji jak rower itp.

Oferty z życiorysem składać w redakcji **„GŁOSU WĄBRZESKIEGO“** pod nr. 200.

Czytajcie „Głos Wąbrzeski“

Baczność!

Z dniem 15 lipca br. otworzyłem **skład skór** przy ul. Chełmińskiej i proszę o poparcie mego interesu.

A. Lichnerowicz

Poszukuję natychmiast do mego składu skór surowych i wyprawnych

UCZNIA

Synowie uczciwych rodziców mogą się zgłosić w firmie

BALCEROWICZ

Brodnica

KINO-TEATR

W sobotę i niedzielę, dnia 30-go i 31-go b. m.

wielkie popularne na całym świecie arcydzieło francuskie pod tytułem:

NĘDZNICY

I i II serja

według słynnej powieści „WIKTORA HUGO“ w 4 serjach 24 aktach!

O filmie tym cały świat mówi i podziwia go!

W rolach głównych:

Gabriel Gabrio (Jean Wiljean) — **Sandra Milowanow** Fanina i Kozetta — **Jan Toulout** (Javert) — **Paul Jorge** (Biskup Myriel). —

Od czasu **„Atlantydy“, „Koenigsmarku“** i **„Cudu Wilków“** nie było w Francji filmu, któryby tak jak

„NĘDZNICY“

budził ogólny entuzjastyczny zachwyt!

2 serje 12 aktów będą wyświetlane razem w jednym programie!!!

Przedzierżawienie jabłoni.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą **publicznego przetargu zbiór owoców jabłoni** z około **63 klm.** szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w **piątek dnia 5 sierpnia br. o godzinie 10-ej przed południem w Starostwie pokój 11-ty**

Kaucja licytacyjna wynosi 50 zł.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzezno, dnia 27 lipca 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
z pol.
Makowski budowniczy Powiatowy.

Na spłaty miesięczne

Żelazka do prasowania, garnki elektryczne, żyrandole i lampy stołowe poleca

Elektrownia Miejska

KILKU

robotników

na stałą pracę do lejarni jako i

uczni

wstawi natychmiast

Fabr. masz. i lejar. żelaza

I. KOŁECKI

Wąbrzeźno Tel. 49.

Młocarnie

różnych systemów i

kieraty

poleca pod gwarancją na dogodnych warunkach spłaty

Fabr. masz. i lejar. żelaza

I. KOŁECKI

Wąbrzeźno Tel. 49.

UCZNIA

conajmniej z 6 klasowem wykształceniem gimnaz. przyjmie natychmiast w naukę

Drogerja pod Lwem

W. Kornaszewski

Tel 13 Wąbrzeźno Rynek 2

Młode małżeństwo poszukuje

POKOJU

UMEBLOWANEGO

Zgłoszenia do Gł. W.